

prof. dr hab. Andrzej Kopiczko
Instytut Historii, Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ul. Obiży 1
10-725 Olsztyn

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Sylwii Wojtczak pt. „Związek Polaków w Niemczech i Związek Polaków «Zgoda» w okresie powojennym. Próby zjednoczenia środowisk polonijnych podzielonych Niemiec w l. 1945–1970” (Lublin 2022, ss. 374), napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Witolda Matwiejczyka w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL

Wstęp

W 2022 r. obchodzono 100-lecie założenia Związku Polaków Niemczech. Z tej okazji odbyły się sympozja naukowe, zorganizowano wystawy i zostały opublikowane artykuły związane z rocznicą. Jubileuszowe wydarzenia miały miejsce m.in. w Olsztynie, gdzie pamięć o tej organizacji jest ciągle żywa. Bardzo dobrą formą upamiętnienia jest też recenzowana rozprawa doktorska Sylwii Wojtczak, przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Witolda Matwiejczyka w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jej tytuł brzmi: „Związek Polaków w Niemczech i Związek Polaków «Zgoda» w okresie powojennym. Próby zjednoczenia środowisk polonijnych podzielonych Niemiec w latach 1945–1970” (Lublin 2022, ss. 374).

Tytuł i układ pracy

Tytuł rozprawy jest zgodny z podjętymi zagadnieniami, ale w przypadku przygotowania jej do druku proponowałbym uproszczenie. Nie budzą zastrzeżeń ramy chronologiczne. Pierwsza nie wymaga żadnych komentarzy, a druga znajduje też uzasadnienie w powojennych dziejach Niemiec i działalności związku, co zresztą zostało dobrze wyjaśnione przez doktorantkę we wstępie.

Układ pracy ma strukturę chronologiczno-rzeczową. Jest to optymalne rozwiązanie w tego typu opracowaniach. Publikacja została podzielona na 4 rozdziały, a ponadto znajdują się w niej: wykaz skrótów, wstęp, zakończenie, bibliografia, aneks ze statutami, spisy tabel, mapy i ilustracje oraz streszczenie. Zatrzymując się nad planem pracy można wskazać na pewne niedociągnięcia redakcyjne. Skoro w nazwie pierwszego podrozdziału są daty krańcowe, nie ma potrzeby powtarzania ich w kolejnych punktach (czasem są drobne ich przesunięcia wynikające z tematyki). Ponadto cezura 1939 r. nie pasuje do punktu 1.1.5, w którym opisano

też straty wojenne, czyli po wskazanym terminie ad quem. We wstępie doktorantka też pisze, że „Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i skupia się na przedwojennym okresie od 1922 do 1945 roku” (s. 19). Należałoby nieco zmodyfikować nazwę podrozdziału drugiego, ponieważ w pierwszym członie jest o ogólnej sytuacji w Europie, a dopiero później o tzw. problemie niemieckim po II wojnie światowej. Moja sugestia szłaby w tym kierunku, by w ogóle tę pierwszą część opuścić i zostawić „Tzw. (lub bez tego) problem niemiecki po II wojnie światowej” lub „Polacy w Niemczech w kontekście sytuacji powojennej”. Oczywiście, są to tylko propozycje do rozważenia.

W rozdziale drugim proponowałbym usunięcie dat w punkcie 2.2.5 oraz w podrozdziale drugim, podobnie w punktach 2.3.2, 2.3.4 i 2.3.7. Z datami mamy też problem w rozdziale trzecim. Tu także dla zsynchronizowania zapisu w nazwie rozdziału i podrozdziałach proponuję pominięcie dat w tych ostatnich. Podobny zabieg sugeruję w rozdziale czwartym. Zapewne też przez pośpiech nazwy punktów w trzecim i czwartym rozdziale zostały pogrubione, z czego należy zrezygnować. Ogólnie jednak układ pracy uważam za poprawny. Wskazane sugestie dotyczą kwestii technicznych, a nie merytorycznych. Może będą też pomocne w dalszych pracach nad przygotowaniem rozprawy do druku.

Pozytywnie oceniam redakcję wstępu. Doktorantka uzasadniła wybór tematu, dobrze opisała zasięg terytorialny związku i uzasadniła ramy chronologiczne pracy. Dużo uwagi poświęciła wykorzystanym materiałom źródłowym i dokonała analizy dotychczasowego piśmiennictwa na ten temat, nie unikając także ocen krytycznych. To wszystko ma duże znaczenie jako przedpole do opracowania poszczególnych rozdziałów.

Strona merytoryczna rozprawy

Rozdział pierwszy, jako wprowadzający, został poświęcony działalności Związku Polaków w Niemczech od momentu założenia do jego rozwiązania na podstawie dekretu Hermanna Wilhelma Göringa z 27 lutego 1940 r. We wstępie doktorantka zaznacza, że nie podejmie w nim wszystkich kwestii związanych z organizacją, gdyż „zostało to już opracowane przez innych autorów” (s. 19). Niewątpliwie była to słuszna decyzja, ponieważ okres międzywojnia w dotychczasowej literaturze został przedstawiony poprawnie i bez większych naleciałości ideologicznych, wynikających z metodologii stosowanej w Polsce Ludowej. Nie bano się też podejmować tych tematów, zwłaszcza z okazji okrągłych rocznic. Są również opracowania dla poszczególnych dzielnic, jak chociażby Dzielnic IV, obejmującej bliski mi obszar Warmii, Mazur i Powiśla.

Narrację w pierwszym podrozdziale doktorantka rozpoczyna od opisu migracji Polaków do Niemiec pod koniec XIX w., następnie przedstawia okoliczności powstania Związku Polaków w Niemczech, statut, działalność, liczbę członków, strukturę organizacyjną oraz likwidację i represje w czasie II wojny światowej. W tym rozdziale jest też więcej

zyciorysów osób zaangażowanych w pracę związkową. Ważne są podrozdziały, w których autorka analizuje sam statut z 1922 r. oraz liczbę członków (także z uwzględnieniem podziału na dzelnice). Jest też dużo odniesień do reakcji władz niemieckich zarówno w okresie Republiki Weimarskiej, jak i III Rzeszy. Nie jest to podrozdział duży; liczy 36 stron, ale przybliżono w nim główne wątki działalności związku. Został opracowany na podstawie literatury podstawowej i w niewielkim stopniu z odsyłaczami do źródeł archiwalnych.

Jeszcze krótszy jest podrozdział drugi rozdziału pierwszego, w którym doktorantka ukazała sytuację Niemiec po zakończeniu II wojny światowej. Jak pisze we wstępie: „Zakończenie wojny i ukształtowanie się nowego porządku międzynarodowego stało się kluczowym czynnikiem warunkującym odbudowę Związku Polaków w Niemczech” (s. 19). W mojej ocenie można z tego podrozdziału zrezygnować, przygotowując pracę do druku, a najważniejsze wątki włączyć do rozdziału drugiego. Wszystkie kwestie związane z podziałem Niemiec na strefy okupacyjne są dobrze znane i szeroko opisane w literaturze. To samo dotyczy „zimnej wojny”. Rozumiem jednak intencje doktorantki – chciała ukazać nową rzeczywistość polityczną w powojennych Niemczech, w której działacze związku podjęli się jego reaktywacji. Pozostawiam więc te kwestie do rozważenia.

Zasadnicza treść pracy, wynikająca wprost z przyjętego tematu, została przedstawiona w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym. Jest to też część najobszerniejsza, ponieważ liczy prawie 240 stron. W pewnym sensie rozpoczyna się ona już od punktu 1.2.3. rozprawy, czyli przedstawienia kwestii odradzania się życia polonijnego w Niemczech (s. 67). Są tu dane o Polakach na terenie jeszcze III Rzeszy w 1944 r. (s. 69), a następnie o ich liczbie w czterech strefach okupacyjnych od lipca do października 1945 r. (s. 71) i ich strukturze zawodowej (s. 75). Te informacje zostały przedstawione w tabelach, co ułatwia czytelnikowi zorientowanie się w tej problematyce. Ważny jest punkt 1.2.4: „Polityka wobec ludności polskiej pozostającej w strefach okupacyjnych”, w którym ukazano różnice występujące w strefach zachodnich i radzieckiej.

Rozdział drugi, obejmujący chronologicznie okres od 1945 r. do 1952 r., jest w mojej ocenie najważniejszy, ponieważ był też najtrudniejszy w dziejach związku (pomijając oczywiście II wojnę światową). Zmieniła się struktura społeczna ludności polskiej, ponieważ byli i robotnicy przymusowi, i jeńcy wojenni, i społeczność dawna. To sprawiło, że i z perspektywy polskiej nie było łatwo wszystkich zjednoczyć wokół jednej organizacji. Różnie też kształtowały się liczby Polonii w poszczególnych strefach okupacyjnych. Jak pisze doktorantka, najmniej ich było w strefie francuskiej (s. 70). Do tego doszedł nowy problem związany z sytuacją polityczną w Polsce, gdzie władzę objął rząd o rodowodzie komunistycznym.

W mojej ocenie doktorantka poradziła sobie dobrze z opisem tych wszystkich trudności i ukazaniem skomplikowanej drogi do reaktywowania związku zarówno w strefach zachodnich, jak i wschodniej, podlegającej ZSRR. Uzasadnione jest oddzielne omówienie

odbudowy ZPwN w strefie radzieckiej. W przypadku części zachodniej Niemiec działania restytucyjne podejmowano najpierw w środowisku westfalskim (s. 92), ale i tu nie obyło się bez problemów. Dobrze zostały zanalizowane podziały wśród Polonii wynikające również z sytuacji w Polsce. Jedni opowiadali się za rządem w Londynie, drudzy za nowym w Warszawie. To w dużym stopniu rzutowało na proces odbudowy i dalsze losy związku. Doktorantka uchwyciła też tzw. organizacje przedwstępne (s. 96–98). Podaje nazwiska zaangażowanych osób i wymienia spotkania, na których decydowano o reaktywacji związku. Biorąc pod uwagę podstawę źródłową, w pierwszych częściach rozdziału drugiego widać jeszcze przewagę literatury, ale coraz częściej pojawiają się źródła archiwalne.

Momentem przełomowym było zatwierdzenie 16 marca 1948 r. przez władze strefy brytyjskiej statutu Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum (s. 111), co umożliwiło legalną działalność także w strefach amerykańskiej i francuskiej. Nie udało się jednak odzyskać majątku, stąd działalność skupiała się w sferze kulturalno-oświatowej. Tu jest również wiele wątków związanych z działalnością agenturalną wśród Polonii w części zachodniej, co niewątpliwie stanowi ważne novum w dotychczasowej historiografii.

Inaczej potoczyły się losy Związku Polaków w Niemczech w strefie wschodniej, a później w NRD. Tutejsze władze nastawione były na repatriację ludności do Polski. Dużą rolę odgrywała Polska Misja Wojskowa w Berlinie, którą organizował, a potem kierował nią Jakub Prawin. W tej części Niemiec reaktywacja organizacji nastąpiła 23 listopada 1947 r. W statucie wskazano, jak pisze doktorantka, że właśnie ten związek jest spadkobiercą tradycji przedwojennych. To doprowadziło do podziału w strukturze, choć obydwie organizacje miały tę samą nazwę. Jednak ta w Berlinie wyraźnie identyfikowała się z ideologią komunistyczną. W znacznym też stopniu w rozpracowywaniu jej działalności wykorzystywano agentów i informatorów. Ważny punkt w pracy dotyczy sporu, jaki powstał między Brunonem Opęchowskim i Janem Drukarczykiem. Doktorantka opisała go dokładnie, by pokazać napięcia rodzące się wśród członków, często też inspirowane politycznie.

Kolejnym ważnym tematem jest likwidacja związku w 1952 r. w NRD. Tu doktorantka odwołuje się też do lat wcześniejszych, by pokazać proces eliminowania związku w tej części Niemiec. Jak dodaje: „Duża część Polaków zamieszkujących ten obszar została przekonana do reemigracji lub uległa asymilacji w społeczeństwie niemieckim” (s. 200).

Duże trudności przeżywał Związek Polaków w RFN. Opis powstałego rozłamu doktorantka rozpoczyna od pokazania danych statystycznych dla lat od 1950 do 1955 r. Gdy w 1951 r. liczba wzrosła do 130 tysięcy, to w kolejnych latach już malała, co wpływało na jego działalność. Pojawiły się komplikacje na tle wyborów nowych prezesów i walka o przywództwo, nawet z odwoływaniem się do sądu. W konflikt w dużym stopniu angażował się Wydział Konsularny Polskiej Misji Wojskowej w Düsseldorfie. Ostatecznie więc doszło do zarejestrowania w 1952 r. w Hamburgu nowej organizacji Związek Polaków w Niemczech „Zgoda”. Tę część pracy doktorantka oparła prawie wyłącznie na materiałach archiwalnych i

bardzo dokładnie opisała przebieg wydarzeń, co zasługuje na szczególne podkreślenie. W pracy pojawiają się jednak dwie daty rejestracji: 8 września 1952 r. (s. 221) i 9 sierpnia tr. (s. 222). Autorka dokładnie też omówiła działalność tej nowej frakcji i jej powiązania ze środowiskiem komunistycznym, co niepokoiło władze niemieckie.

Ostatni rozdział został poświęcony fazie dużo spokojniejszej w działalności obu frakcji związkowych. W tym okresie wzrastała liczba Polaków w Niemczech wskutek napływu ich z kraju. Aktywność polegała już na działalności kulturalnej i oświatowej. Umocnił się także podział organizacyjny i ten dotyczący stosunku do sytuacji w kraju. Stąd też dużo większe możliwości miała „Zgoda” korzystająca ze wsparcia władz polskich (także finansowego). Bardzo ważny w pracy jest punkt 4.3, w którym zostały ukazane sposoby inwigilacji obu organizacji przez służby wywiadowcze niemieckie i polskie.

Pozostając więc przy kwestiach merytorycznych rozprawy, oceniam ją pozytywnie. Mimo istniejącej już literatury na ten temat doktorantka wzbogaciła ją o wiele nowych wątków. Są to te części pracy, które zostały oparte na nowych źródłach archiwalnych. Ponadto w tych fragmentach, gdzie autorka częściej odwołuje się do literatury, nie stroni od wysnuwania własnych wniosków i hipotez. Często też interpretuje inaczej zdarzenia przedstawione w historiografii, zwłaszcza przed 1989 r. Tym samym – w mojej ocenie – autorka wypełniła podstawowe kryterium, jakim jest „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”.

Na podkreślenie zasługuje również skuteczne dotarcie do źródeł przechowywanych w Archiwum Krajowym Nadrenii Północnej-Westfalii w Duisburgu. To umożliwiło pełniejsze przedstawienie działalności Związku Polaków w Niemczech „Zgoda”. Konieczna była potrzeba kwerendy w Archiwach Akt Nowych w Warszawie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oczywiście, na pewno dużą wartość dodałyby dokumenty własne związku, o czym też pisze doktorantka. Okazało się, że próba dotarcia do nich zakończyła się niepowodzeniem. Być może należało uwzględnić większą liczbę czasopism polonijnych, o których doktorantka pisze w rozprawie, ale w bibliografii wymienia dwa tytuły. Są one bardzo ważnym źródłem do poznania rzeczywistej działalności związku i centrów polonijnych. Oceniając wykaz wykorzystanych opracowań, też wydaje się, że dopracowując rozprawę, można jeszcze poszukać innych.

Strona formalna

Rozprawa została napisana poprawnie pod względem językowym, choć pojawiają się blisko siebie powtórzenia tych samych wyrazów czy inne drobne niedociągnięcia. Narracja jest logiczna i w zdecydowanej większości uporządkowana pod względem treści. W przypisach doktorantka stosuje jednolitą formę zapisu. W rozdziałach, które dotyczą działalności związku po 1945 r., w zdecydowanej większości analizy opiera na podstawie źródeł archiwalnych, co potwierdza nowe spojrzenie na wiele podejmowanych zagadnień. W

rozdziałach drugim i trzecim autorka dodała też krótkie podsumowania. Poprawnie przygotowała wstęp i zakończenie. Nie ma wprawdzie opisu zastosowanych metod badawczych, ale w pracach historycznych nie zawsze jest to konieczne. W pewnym sensie nawiązuje do tego w ostatnim akapicie wstępu wskazując, że „praca opatrzona jest licznymi tabelami i mapami” i że „uzupełnieniem rozpraw jest materiał ilustracyjny”. Dobrze też uzasadniła potrzebę podjęcia tego tematu. W przypadku bibliografii pozytywnie oceniam jej podział na źródła archiwalne, prasę, opracowania (tu przy T. Orackim przestawiono kolejność zapisu imienia i nazwiska), encyklopedie i słowniki oraz netografię. Ważnym dodatkiem są zamieszczone trzy statuty z 1922, 1947 i lat 70. W bibliografii „Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii” została odnotowana zarówno w dziale „Encyklopedie i słowniki” oraz „Opracowania”.

Uwagi końcowe

Rozprawa doktorska mgr Sylwii Wojtczak bardzo dobrze wpisała się w jubileusz 100-lecia założenia Związku Polaków w Niemczech. Obchody w 2022 r. zaowocowały wieloma wydarzeniami kulturalnymi i okazjonalnymi sympozjami, ale brakowało dogłębnego, nowego studium na temat działalności tej organizacji, zwłaszcza po II wojnie światowej. Dostęp do nowych źródeł stwarzał możliwości weryfikacji historiografii z okresu Polski Ludowej i przedstawienia wielu wydarzeń w sposób pogłębiony i uzupełniony. Te oczekiwania spełnia w dużym stopniu recenzowana praca. Na pewno nie zamyka ona dalszych badań, o czym zresztą we wstępie pisze doktorantka, ale w znaczący sposób poszerza naszą wiedzę na temat funkcjonowania związku w trudnej rzeczywistości powojennej. Odbudowa struktur i rozwinięcie działalności nie było łatwe w części wschodniej, ale też zachodniej Niemiec i to zarówno przed 1949 r., jak i po tej dacie. Doktorantka odtworzyła więc wiele tych trudnych momentów, ale też po raz pierwszy ukazała konflikt istniejący między dwiema frakcjami związku (prokomunistyczną oraz nastawioną patriotycznie i narodowo). Bardzo ważnym jest fakt, iż po raz pierwszy tak szeroko został opisany wpływ służb wywiadowczych polskich i niemieckich, z których każde kierowało się innymi pobudkami.

Wybrany temat jest więc ważny dla historiografii polskiej i charakteryzuje się dużym stopniem trudności ze względu na specyfikę problematyki – dotyczy organizacji działającej w Niemczech. Dużo źródeł archiwalnych powstało w tym języku. Doktorantka musiała nie tylko dogłębnie przeanalizować te materiały, ale je także usystematyzować. Uczyniła to w sposób kompetentny i operując dobrą narracją. Ze względu na występujące dane statystyczne posłużyła się licznymi tabelami. Wykazała się dobrą znajomością badanej problematyki, co ma swoje odzwierciedlenie w zastosowanym aparacie naukowym. Sprawdziła się więc jako solidny badacz potrafiący nie tylko opisywać rozpoznane wydarzenia, ale także je samodzielnie interpretować. Jej ustalenia znacząco więc wzbogacają naszą wiedzę o

środowisku polonijnym w Niemczech. Praca – po wprowadzeniu korekt redaktorskich – zasługuje na udostępnienie środowisku naukowemu. Zapewne też będzie stanowić inspirację do dalszych badań, tym bardziej że – jak pisze sama doktorantka – są jeszcze tematy do uzupełnienia, zwłaszcza dotyczące życia i działalności osób zaangażowanych w związek. Dysertację oceniam więc pozytywnie zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym, a poczynione drobne uwagi mogą posłużyć do dalszych prac redakcyjnych. Stwierdzam zatem, że spełnia ona warunki stawiane rozprawom doktorskim, określone w art.187 ustawy z 31lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 20 lipca 2018 r. (Dz.U. 2018, nr 1668 z późn. zm.). Jest bowiem „oryginalnym rozwiązaniem badanego problemu naukowego” oraz potwierdza wiedzę w uprawianej dyscyplinie naukowej” i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań. Wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie mgr Sylwii Wojtczak do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

12.05.2023

Audnej kopii